

Audycja Nr 87 Temat: „Charakter”, 20 września 2008.

Dobry wieczór Państwu w audycji „Wczoraj, dziś i na wieki”, witają naszych miłych słuchaczy Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski a tematem naszej audycji jest „CHARAKTER”. Co to jest charakter? Słowo to jest pochodzenia greckiego i oznacza cechę, właściwość. Według psychologii, jest to ogół właściwości psychicznych w szczególności zdobytych w życiu zasad i norm postępowania, stanowiących o tym, jak jednostka ludzka działa w konkretnych sytuacjach społecznych. Ogólnie odróżnia się charakter wytrwały, niezłomny, umożliwiający realizację celów pomimo istniejących trudności i przeszkód i charakter chwiejny, słaby, bierny, ulegający zmiennym okolicznościom i warunkom zewnętrznym. Dodatkowo cechy człowieka, jak niezłomność zasad, prawość, wytrwałość, określane są jako silna wola; w tym znaczeniu używa się wyrażenia „człowiek z charakterem.”

Charakter możemy też zdefiniować jako umysłowe, moralne i religijne wartości. Religia z łacińskiego słowa religio oznacza: Wiarę w Boga albo w istoty boskie i wynikające z niej zachowanie się, oparte na przekonaniu o zależności człowieka od sił nadprzyrodzonych. Religia to zasady wiary i moralności; wyznanie oraz osoby, które doskonaliły swoje skłonności – usposobienie. My się rodzimy ze skłonnościami - predyspozycjami-usposobieniem, ale nie z charakterem. Charakter jest rozwijany. „To, że się rodzimy z pewnymi skłonnościami, to jest dzisiaj bardzo popularny temat i jest przedmiotem badań naukowców, o genach i o dziedziczności. Pismo Święte od początku o tym informowało. Prorok Jeremiasz 31:29 tak pisał o warunkach, gdy będzie ustanowione Królestwo Boże: *„W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły.”* Prorok Ezechiel 18:2 też o tym pisze, a Św. Apostoł Paweł sięga aż do naszego praojca Adama, który przekroczył prawo Boże i do skutków, jakie z tego tytułu poniosło jego potomstwo *„Przetoż jako przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.”* Rzym.5:12

Rodzimy się ze skłonnościami, i przez termin rozwijanie charakteru rozumiemy eliminowanie ujemnych skłonności a rozwijanie dodatnich. Charakter rozwija się przez osobistą postawę, w różnych okolicznościach życiowych, przez wypełnienie woli Bożej w stosunku do zasad w obliczu wartości: Umysłowych, moralnych i religijnych. Charakter jest bardzo pokrewny z wolą, jest bazą wyrażenia naszej woli. Wola jest to najwyższa duchowa władza zdolna chcieć lub nie chcieć, postanowić, dążyć do wykonania i wykonać myśl czy plan, który się podoba i uznany jest przez rozsądek i sumienie. Gdy mówimy, że Adam został obdarzony wolną wolą, to znaczy, że miał prawo wyboru, całe potomstwo Adamowe to prawo dziedziczy. Charakter to jest coś, co się rozwija a nie jest w jednej chwili stworzony, i nie jest to coś, z czym się ktoś urodził, przysłowiowo, charaktery nie rodzą się jak grzyby po deszczu. Charaktery są zróżnicowane, ale charakteru nie należy mylić z temperamentem. Wybrani przez Pana Jezusa Apostołowie różnili się temperamentem, ale charaktery są zróżnicowane, zależnie od stosunku ludzi do wartości umysłowych, moralnych i religijnych, i zachowanie tych wartości podczas różnej działalności, przy występowaniu różnych współzależności w

ciągu całego życia zadecyduje o charakterze. Ci, którzy przyjmą dobre zasady i będą się starać w tym kierunku myśleć mówić i czynić wyrobią dobry charakter. Ci, co poddadzą się w myślach, w słowach i czynach złym zasadom, wyrobią zły charakter. Unikanie - a co gorzej sprzeciwianie się dobrym zasadom nie pomaga w wyrabianiu dobrego charakteru.

Często można usłyszeć od ludzi, że myślenie nie jest czymś bardzo ważnym. Uczynić coś naprawdę złego, byłoby rzeczą okropną, ale myśl? Czy myśl może mieć jakieś większe znaczenie? Gdy prześledzimy znaczenie myśli to wtenczas dojdziemy do przekonania, że jest ona ważniejszą od słowa i czynu i to w tak dużym stopniu, że miejsce, jakie otrzymamy w Królestwie Niebieskim w niebie czy w Królestwie Bożym na ziemi będzie zależało od naszych myśli. Jak z tego wynika sprawa myśli jest bardzo ważną, ponieważ myśli są początkiem wszystkich rzeczy. Cały wszechświat miał swój początek w myśli. W pewnym czasie, w odległych wiekach przeszłości, wiele miliardów lat temu, nasz Bóg miał myśl o stworzeniu wszechświata. Ta myśl doprowadziła Stwórcę Wszechświata do opracowania wielkiego planu, a potem do stworzenia słońc, księżyców, gwiazd i naszej ziemi. To wszystko powstało z jednej małej myśli. Kilka miesięcy temu w Melbourne mieliśmy również na naszą miarę wielkie wydarzenie, którym było otwarcie Wschodniej Autostrady. Kilka dziesiąt lat temu na mapie miasta ona była zaznaczona tylko przerywanymi kreskami a myśmy byli świadkami wykończenia i uruchomienia tego wielkiego i kosztownego projektu. Mówiąc ogólnie to wszystko, tak wielkie rzeczy jak i małe mają swój początek w myśli. Słowa i czyny następują potem.

Możemy wyrazić się, że myśli są nasieniem, które siejemy i z których wyrosną różne rzeczy. W pewnym sensie każda osoba jest podobna do ogrodu. To znaczy, że każdy z nas jest takim ogrodem. Wszyscy uprawiamy nasze role, a przyniesiony plon nazywamy **charakterem**. Dlatego Św. Paweł napisał do Koryntian: „*Albowiem jesteście pomocnikami Bożymi, „Wy jesteście **Bożą rolą.**”* (1 Kor. 3:9) Wszyscy, więc jesteście rolami przynoszącymi różne plony, tak, jak to jest w literalnych gospodarstwach. Spotykamy gospodarstwa, w których wszystko rośnie bardzo ładnie, łąny zbóż wyglądają wspaniale, wszystko jest zielone i bujne; wszystko wskazuje na dobrą uprawę. Przyjemnie jest widzieć takie gospodarstwo. Ale można też zobaczyć rolę, która nie jest uprawiana właściwie; zboże jest marne, zarośnięte chwastami, płoty rozwalone - wszystko świadczy o ogólnym zaniedbaniu i jest w wielkim kontraście z poprzednim gospodarstwem. Tak też przedstawia się sprawa z poszczególnymi ludźmi. Jedni posiadają charaktery podobne do dobrze urządzonego gospodarstwa. Możemy w nich widzieć cierpliwość, gorliwość, pobożność i szczerłość, a także inne wielkie przymioty. Ale spotykamy też ludzi innych, których charaktery podobne są do gospodarstwa zarośniętego chwastami. W takich charakterach widzimy rosnącą zawiść, zazdrość, złość, swarliwość i różnego rodzaju złe owoce. Rozumiemy, że tak jak musi być zasiane nasienie, by przynieść plon w gospodarstwie, tak też konieczna jest myśl, by wyprodukować pożądaný charakter.

Kiedy więc osoba myśli, mówi, czy działa, to tym samym oddziaływa na organizm. Myśl wywołuje słabe wrażenie, ale myślenie o myśli, która

wyrażona jest przez słowo wywołuje większe wrażenie, a czyny jeszcze głębsze, ponieważ czyny mówią głośniejsz jak słowa! One razem urabiają charakter. Kiedy myśl się często powtarza, to stara się chętnie uzewnętrznic przez słowo i działanie i im częściej powtarzają się myśli, słowa i działanie, tym głębszym stają się rysy charakteru w naszym organizmie a zwłaszcza w mózgu. Z czasem te wrażenia przybierają tak wyraźną postać, że nazywamy je przyzwyczajeniami. Natomiast przyzwyczajenia urabiają charakter. Charakter człowieka określić można jako sumę wszystkich jego przyzwyczajzeń. Kiedy przyzwyczajenia się uformowały, to wrażenia wystąpiły nie tylko w mózgu, ale także w całym organizmie. To jest, co tworzy tożsamość osoby, (jego **ego** jego **ja**), które otrzyma odpowiednie ciało przy zmartwychwstaniu, duchowe lub cielesne. Słowo Boże potwierdza nam, że nasieniem, które zasiewamy są myśli. Apostoł Paweł pisze o tym do Galacjan *„Nie błǳcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żać będzie. Bo kto sieje ciału swemu, z ciała żać będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żać będzie żywot wieczny.”* Gal. 6:7-8 Mówiąc o sianiu apostoł Paweł ma na uwadze myśli, gdyż na innym miejscu powiedział: *„Ja zasadziłem, Apollos podlewał, a wzrost dał Bóg.”* 1 Kor. 3:6

W znanej przypowieści Ew. Mat. 13:3-9 o rozsiewcy Pan Jezus podaje też podobne znaczenie, że tym nasieniem są myśli; jedne z nich padły na drogę, inne na skalisty grunt, inne pomiędzy ciernie, a niektóre na dobrą rolę. Pan Jezus wyjaśnił, że nasieniem tym było Słowo Boże, a Słowo Boże jest zbiorem myśli Bożych podanych w formie księgi, jaką jest Biblia. Cała Biblia jest pełna natchnionych Boskich myśli. W ten sposób Biblia jest różna od wszystkich innych ksiąg, ponieważ te księgi podają myśli ludzkie, (dlatego jest bardzo ważne, co czytamy, jaką literaturą karmimy nasz umysł), podczas gdy Biblia przekazuje nam myśli Boże. Jak pisze prorok Izajasz: *„Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan; Ale jako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.”* Izaj. 55:8-9 Koniecznym jest dla nas by zasiać jak najwięcej tych Boskich myśli w naszych sercach i umysłach, ażeby one wzrastały i przynosiły owoc uświęcający. Jak powiedział Apostoł Paweł: Ja zasiałem w waszych umysłach pewne myśli, których przedtem nie posiadaliście. Apollos rozwijał te myśli i ożywiał, ale Pan Bóg sprawił, że przyniosły owoc. (Sami nie jesteśmy zdolni tego uczynić, ale gdy się poddamy woli Bożej, to moc Boża dokona w nas przemiany) *„Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.”* Filipian 2:13

Każdy z nas powie, że wszystko zależy od tego jak się żyje, jak się organizuje i zużywa swój czas, na co się wydaje pieniądze. Ale gdy się zastanowimy to dojdziemy do wniosku, że to raczej myśli wszystkim kierują. Gdy działamy lub wydajemy pieniądze w takim czy innym celu to, dlatego że o tym myśleliśmy. Jak zużywamy nasz czas, jak działamy, gdzie idziemy, tym kierują nasze myśli. Jeśli powiemy o kimś cierpkie słowo to, dlatego że posiadaliśmy takie myśli. Wszystko, więc rozpoczyna się od myśli, a więc nasieniem są myśli, a sianiem tego nasienia jest myślenie. W przyrodzie są dwa rodzaje nasion: dobre i złe. Są nasiona, z których wyrastają pożyteczne rośliny, a są inne, z których wyrastają szkodliwe chwasty. Podobnie jest w dziedzinie myśli. Są

myśli dobre i myśli złe, myśli pożyteczne i myśli szkodliwe. Pierwsze wydadzą cierpliwość, pobożność, pokorę, uprzejmość, łagodność, wiarę, gdy tymczasem drugie wydadzą zazdrość, gniew, nienawiść, niepobożność i różnego rodzaju złe rzeczy. Przy tym należy pamiętać, że gdy zasiejemy dobre nasienie, to ono będzie wymagało bardzo wielu starań, uprawy, nawozów i czułego nadzoru; gdy tego nie uczynimy, nie otrzymamy wiele pożytku. Podobnie jest z dobrymi myślami. Nie wystarczy posiadać jakąś dobrą myśl w zakątku umysłu i czekać, że ona wyda plon. Inaczej jest z nasionami chwastów, których nie trzeba uprawiać i pielęgnować, by rosły. Można je zasadzić gdziekolwiek, nawet w kącie ogrodu, a napewno będą rosły. Tak też jest ze złymi myślami. Nie potrzeba robić żadnych wysiłków, aby się rozwijały. Możemy je zasadzić gdziekolwiek w naszym umyśle, a bardzo szybko przyniosą plon. Potrzeba raczej będzie bardzo wielkiego wysiłku, by powstrzymać je od wzrastania.

Zadaniem każdego mądrego rolnika jest staranie się, by dobre nasienie rośło a złe by było zniszczone. Tak też zadaniem chrześcijanina jest rozwijanie dobrych myśli a wykorzenianie złych. Dlaczego? Św. Apostoł Paweł to wyjaśnia, że Pan Jezus „. . . wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał z teraźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego;” Galacjan 1: 4 Teraźniejszy wiek jest nazwany złym, bo zło ma w nim przewagę. Dlatego żyjąc w świecie, w którym jest dużo zła nie jesteśmy odpowiedzialni za nasze przelotne myśli, lecz za te, które zatrzymujemy w umysłach. Jeżeli jakaś dobra, mądra myśl zjawi się w naszym umyśle wiemy, że nie ma w tej naszej zasługi. Możliwe, że Bóg tak zarządził, że otrzymaliśmy ją. A może została ona nasunięta nam przez kogoś, z kim rozmawialiśmy? Otrzymamy jednak pochwałę od Boga dopiero wtedy, jeżeli będziemy myśleć o tej myśli, to znaczy, jeżeli posiejemy ją. Tak też jest i ze złymi myślami. Nie zawsze jesteśmy winni, gdy one zjawiają się w naszym umyśle. Jeżeli ktokolwiek podsunie nam złą myśl, na przykład przez swoją mowę, nie jesteśmy za to odpowiedzialni, lecz będziemy odpowiedzialni wtedy, gdy ją zatrzymamy, gdy będziemy się nią cieszyć i myśleć o niej.

Nie zniechęcajmy się, więc, gdy posiadamy nieraz złe myśli, jak również nie czujmy się bardzo pewnymi siebie, gdy posiadamy dobre myśli. Pytanie tylko jest, co my uczynimy z naszymi myślami. Wiadomo, że zły człowiek może posiadać nieraz dobre myśli, a dobry człowiek złe myśli. Ale człowiek dopiero wtedy będzie złym, gdy zatrzyma złe myśli, albo dobrym, gdy starać się będzie zatrzymywać raczej **dobre myśli** niż złe. Pismo Święte mówi: „**Jak człowiek myśli w sercu swoim takim jest**”. Ono nie mówi: „**Jakie są myśli człowieka takim on jest**”. To znaczy że nie należy sądzić nikogo według myśli, lecz według jego myślenia. Święty Paweł pisząc do Filipian 4:8 taką radę im dawał: „. . . bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeżeli która cnota i jeżeli która chwała, o tem przemyślajcie.” To znaczy o tym myślcie.

Tymi szlachetnymi radami apostoła kończymy nasz dzisiejszy program i prosimy nas słuchać ponownie w sobotę 18 października o tej samej porze. Dla zainteresowanych podajemy naszą stronę internetową –

www.polishbiblestudents.com , oraz nasz numer telefonu – 9415 1923.
Dobranoc Państwu.